



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY**
(NR 324)

Nr 5216/VI kad.
28.06.2011 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 5216/VI kad.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (nr 324)

28 czerwca 2011 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się (druk nr 4324),
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (druk nr 4326).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych, wraz ze współpracownikami, **Kajetana Maciejska-Roczan** prezes Polskiego Związku Głuchych, **Daniel Kowalski** prezes Polskiego Stowarzyszenia Głuchych i Niedosłyszących, **Grzegorz Kozłowski** przewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, **Anna Strachala** przedstawicielka Organizacji niesłyszących, Słabosłyszących Internautów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy**, **Jacek Pędzisz**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Krzysztof Pater** – stały ekspert Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam wszystkich.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa projekty ustaw. W punkcie 1, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się, druk nr 4324; w punkcie 2, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, druk nr 4326. Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Przed rozpoczęciem punktu 1 dodatkowa informacja, o tłumaczeniu dla osób niesłyszących posiedzenia Komisji.

Bardzo proszę, projekt przedstawi pan przewodniczący Marek Plura.

Poseł Marek Plura (PO):

Panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić pana Tomasza Smakowskiego, który tłumaczy dzisiejsze posiedzenie. Pan Tomasz posługuje się zarówno polskim językiem migowym, jak i systemem językowo-migowym. Ci z obecnych, którzy są bardziej wprawni, na pewno rozpoznali, że w tej chwili posługuje się systemem hybrydowym, który w pewien sposób łączy oba te systemy komunikowania się. W związku z tym, że w trakcie dzisiejszego posiedzenia może być potrzeba przejścia na jeden z dwóch wymienionych przeze mnie systemów, bardzo proszę o ewentualne zgłoszenie takiej potrzeby. Mam nadzieję, że dzisiejsze posiedzenie będzie zrozumiałe dla wszystkich państwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeżeli będzie potrzeba zmiany systemu tłumaczenia, prosimy o informację, aby dostosować tłumaczenie do potrzeb uczestników postępowania.

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się, druk nr 4324. W imieniu wnioskodawców istotę projektu przedstawi pan poseł Marek Plura.

Jednocześnie informuję, iż konsultacje w sprawie tego projektu wskazały na celowość i potrzebę dalszego procedowania nad tą ustawą w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Zatem, będzie propozycja, aby projekt skierować do tej podkomisji. Tam odbędzie się praca nad szczegółami tego projektu. Dzisiaj odbędzie się dyskusja na temat istoty całej inicjatywy. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Plurę.

Poseł Marek Plura (PO):

Z dużą radością i satysfakcją przedstawiam Wysokiej Komisji projekt ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się. Satysfakcja i radość biorą się przede wszystkim stąd, że ten projekt odpowiada na wiele, od dawna przedstawianych, postulatów i oczekiwań środowiska osób niesłyszących. To wielotysięczna rzesza Polaków, którzy wciąż, we własnym kraju, nie w pełni swobodnie mogą korzystać ze swoich praw, ze wszystkiego tego, co wspólne, właśnie dlatego, że brak nam takich uregulowań prawnych, które gwarantują możliwość porozumiewania się w jednym z systemów języka migowego, w sprawach istotnych dla życia każdego z nas. Temu wychodzi na przeciw to rozwiązanie, które zostało stworzone podczas kilkuletniej wspólnej pracy.

W tym miejscu chciałbym złożyć serdeczne podziękowania panu ministrowi Jarosławowi Dudzie, pełnomocnikowi rządu do spraw osób niepełnosprawnych, za bardzo intensywne włączenie się Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w powstanie tego projektu. Chciałbym też złożyć serdeczne podziękowania wielu środowiskom osób niesłyszących, zorganizowanych w stowarzyszeniach, różnych organizacjach pozarządowych, jak i osobom indywidualnym, które także wniosły wkład swojego doświadczenia w to, co mam dziś zaszczyt i przyjemność państwu zaprezentować.

Przedstawiając generalne założenia projektu chciałbym podkreślić, że przede wszystkim daje on gwarancje – użytkownikom polskiego języka migowego, systemu języko-migowego czy też użytkownikom systemu porozumiewania się alfabetem Lorma – możliwości korzystania z tych systemów w życiu publicznym, w urzędach i innych instytucjach publicznych, w służbach zorganizowanych, również tam, gdzie mamy do czynienia z sytuacją kryzysową, która wymaga ratowania życia. Dotyczy to, poza służbą zdrowia, również Policji i straży pożarnej. Wszędzie tam ustawa gwarantuje niesłyszącym możliwość korzystania z właściwego dla siebie systemu, za pośrednictwem tłumacza działającego bezpośrednio. Został określony sposób zamawiania przez osobę niesłyszącą takiego tłumacza, szczególnie w urzędach, gdzie mamy do czynienia z bardziej skomplikowanymi sprawami.

Zostawiamy także możliwość takiego rozwiązania tym instytucjom publicznym, które będą wspierały kontakt okazjonalny, wcześniej niezgłaszany w formie zapotrzebowania na pomoc tłumacza. Można to obecnie realizować za pomocą np. telełączy internetowych.

Myślę, że obecnym tu w większości znane są już takie rozwiązania, w których tłumacz komunikuje się za pomocą kamery i ekranu. Jest to ważne w rozumieniu tej ustawy, ponieważ chcieliśmy skonstruować takie prawo, które przede wszystkim będzie wykonalne, czyli będzie pozwalało na to, aby w adekwatny sposób wykorzystywać dostępne pomoce techniczne i dzięki nim zapewnić osobom niesłyszącym, jak najbardziej swobodny dostęp do życia publicznego.

To, co ważne, co nowe, co wnosi omawiany przeze mnie projekt, to Polska Rada Języka Migowego, której zadaniem będzie czuwanie nad upowszechnianiem dostępności tego języka, jak też dbałość o formę, w której jest on nauczany i upowszechniany. To w związku z pozytywnym zjawiskiem, że coraz więcej osób, zwłaszcza w instytucjach życia publicznego, korzysta z umiejętności posługiwania się językiem migowym, zwłaszcza w tym podstawowym zakresie, który umożliwia i ułatwia pierwszy kontakt z obywatelem.

Wszędzie tam, gdzie będzie potrzebny specjalista, będzie można – również w duchu tej ustawy – korzystać z listy prowadzonej przez władze wojewódzkie, wojewodę, marszałka. Mam nadzieję, że to jeszcze dopracujemy w podkomisji. Chodzi przede wszystkim

kim o to, aby ustawowo stworzyć system, w którym będziemy mogli – w sposób sprawdzony i rzetelny – korzystać z pomocy takich tłumaczy, którzy, poza kwalifikacjami, będą pomagali odpowiednim doświadczeniem, a nie tylko tłumaczyć wprost komunikaty, przekazywane ustnie osobie niesłyszącej, ale także pomagać osobie niesłyszącej wejść w odpowiedni kontakt. To jest bardzo ważne, tego typu pomoc jest bardzo ważna zwłaszcza przy sprawach urzędowych. Pomoc tłumacza w takich sytuacjach jest rzeczywiście niezbędna.

Takie są podstawowe założenia tego projektu. Jak powiedziałem, został on wypracowany w toku wielu spotkań, wielu miesięcy wspólnej pracy różnych środowisk. Mam nadzieję, że dalsza praca w podkomisji będzie owocna, jeśli idzie o dopracowanie szczegółów realizacyjnych głównych założeń, które niesie projekt, które tutaj omówiłem.

Ważne jest, że projekt jest łącznikiem między systemami porozumiewania się w języku migowym, a światem osób porozumiewających się językiem mówionym.

Ustawa będzie wspierała, również finansowo, nabywanie umiejętności posługiwania się językiem migowym. Dotyczy to w szczególności kształcenia się w posługiwaniu się tym językiem rodzin osób niesłyszących.

Tyle, jeśli chodzi o główne założenia projektu. Na razie bardzo dziękuję, później odpowiem na szczegółowe pytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, proszę o stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Przedstawi je pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Od początku kadencji zastanawiamy się wspólnie, w jaki sposób najlepiej przygotować akt prawny, który wielotysięcznej rzeszy osób niesłyszących i niedosłyszących w Polsce nada określone prawa i umożliwi dostęp do wielu sfer życia społecznego.

Mam nadzieję, że środowisko zgodnie podejmie wyzwanie dotyczące uchwalenia tej ustawy po to, żeby w sytuacjach życia codziennego jeszcze ją dopracować i doprowadzić do stworzenia takiego aktu prawnego, który będzie optymalny. Nie ukrywam, że pewnym czynnikiem ograniczającym są finanse, które nie są optymalne.

Nie przedłużając, bo szczegółowe dyskusje odbędą się w czasie prac w podkomisji, stwierdzam, że stanowisko rządu wobec poselskiego projektu jest – oczywiście – jak najbardziej przychylne. Wręcz powiedziałbym, że z nadzieją oczekujemy na uchwalenie tego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, proszę teraz o wypowiedź przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, pana posła Marka Biernackiego.

Poseł Marek Biernacki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pragnę podkreślić, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych będzie wspierała z całych sił państwa Komisję. Całkowicie popieramy ten projekt. Uważamy, że jest on konieczny i nieodzowny. Bardzo dobrze byłoby, gdyby udało się jeszcze w tej kadencji go uchwalić.

Jestem przekonany, że administracja państwowa i administracja samorządowa będzie traktowała realizację tej ustawy nie jako obowiązek, ale jako naturalną powinność.

Gdyby była potrzeba pomocy ze strony Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, czy w formie opinii, czy przygotowaniu konkretnych przepisów, to nie uchylamy się. Powiem więcej, będziemy zawsze wspierali państwa pracę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu, ustawa w znacznym stopniu dotyczy funkcjonowania administracji publicznej, dlatego ważne jest stanowisko Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Także przewodniczący Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży wypowiedział się pozytywnie o tym projekcie. Wyraził dla niego swoje poparcie. Niestety, pan Andrzej Smirnow, przewodniczący Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, nie może uczestniczyć w na-

szym posiedzeniu, ze względu na obowiązki wynikające z naszej prezydencji. Uczestniczy w spotkaniu z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Przypominam raz jeszcze, że naszym zamiarem jest skierowanie projektu do podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Taki wniosek formalnie teraz składam.

Kto chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Posel Stanisław Szwed (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja również, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, deklaruje poparcie tego projektu. Wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze w tej kadencji Sejmu uda się ten projekt przyjąć. Jest to bardzo ważny akt prawny, poprawiający sytuację osób niesłyszących. Każde ułatwienie ich życia, które wyjdzie z tego Sejmu, będzie dla nas satysfakcjonujące, a przede wszystkim będzie satysfakcjonujące dla osób, które na tę ustawę czekają.

Posel Anna Bańkowska (SLD):

Proszę państwa, boleję nad tym, że dopiero teraz ten projekt ustawy się pojawia, bo wiele spraw dotyczących osób niepełnosprawnych udało się w poprzednich kadencjach rozwiązać, na szereg kwestii zwrócić szczególną uwagę. Po wielokroć Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zajmowała się problemami różnych środowisk osób niepełnosprawnych, w tym np. sprawami osób niewidzących czy niedowidzących. Sprawy osób niesłyszących – jakoś tak wyszło – nie były w sposób szczególny artykułowane.

Wyrażam swoją radość z powodu powstania tego projektu, dlatego że nie raz miałam okazję – nie tylko z daleka, ale i z bliska – poznać problemy rodzin z dziećmi niesłyszącymi. Bardzo trudno jest w Polsce rozwiązać te problemy.

Wydaje mi się, że ten projekt zwróci uwagę na problem szkolenia i dostępności języka migowego. Dlatego uważam, że należy natychmiast rozpocząć prace. Na pewno posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej będą przykładać się do tego, żeby przygotować dobrą ustawę, żeby została ona jak najszybciej uchwalona.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, te oświadczenia dobrze wróżą pracom nad ustawą i są również ogromną wartością prac naszej Komisji pod koniec kadencji.

Posel Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że jest ten projekt ustawy. Już w 2009 roku składałam interpelację do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie nadania językowi migowemu statusu języka urzędowego. Po dwóch latach mamy projekt, z którego należy się cieszyć.

W swojej interpelacji podniosłam jeszcze dwie kwestie, które nie są ujęte w tym projekcie. Stąd moje pytanie do posła wnioskodawcy, czy jest szansa na to, żeby te kwestie, o które zaraz zapytam, mogły znaleźć się w tym projekcie? Dotyczy to postulatów, które wychodziły ze środowiska osób głuchoniemych. Nie są to moje domysły, każdy zna tych ludzi, żyją oni w całej Polsce.

Chcę zapytać o to, czy jest możliwość zapisania w tym projekcie, aby młodzież głuchoniema miała możliwość zdawania matur w tych trzech językach, o których jest mowa w projekcie ustawy? Pytałam wówczas o język naturalny, jakim jest język PJM.

Kolejne pytanie, czy głuchoniemi mogą być uznani za mniejszość językowo-kulturalną? To też jest problem środowiska głuchoniemych, w którego sprawie składałam interpelację. Proszę o odpowiedzi na te dwa pytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy jeszcze ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes Polskiego Związku Głuchych Kajetana Maciejka-Roczan:

Serdecznie witam państwa. Jestem osobą niesłyszącą. Z wielkim szacunkiem doceniam inicjatywę szanownych posłów, pod przewodnictwem posłów Marka Plury i Sławomira

Piechoty. Doceniam chęć przyścia z pomocą osobom niesłyszącym w przełamywaniu barier komunikacyjnych.

Niestety, projekt tej ustawy nie spełnia do końca naszych oczekiwań. Nie uwzględnił on wszystkich aspektów życia osób niesłyszących oraz głuchoniewidomych, które oczekują wsparcia. Przede wszystkim w ustawie nie zostały uwzględnione cztery, bardzo ważne kwestie: edukacja oraz szkolnictwo wyższe, wymiar sprawiedliwości, dostęp do dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz dostęp do środków masowego przekazu. Na tłumaczenie, że sprawy te regulują odrębne przepisy, trzeba odpowiedzieć, że nie są one wystarczające.

Proszę państwa, ustawa, którą przygotowujemy, jest ustawą, na którą nasze środowisko czekało od wielu lat. To musi być naprawdę piękna ustawa, taka, która uwzględni wszystkie nasze potrzeby. Pominięcie którejś kwestii jest nie do przyjęcia. Prace nad tą ustawą powinny objąć wszystkie problemy.

W imieniu 60 tysięcy niesłyszących, podopiecznych Polskiego Związku Głuchych, apeluję o wprowadzenie stosownych poprawek, zgodnie z europejskimi i międzynarodowymi standardami.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan prezes.

Przewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym Grzegorz Kozłowski:

Nie ukrywam swojej radości i radości środowiska, które reprezentuję, czyli Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, a więc ludzi, którzy nie widzą i nie słyszą. Cieszę się, że podchodzimy do tego tematu po raz kolejny. Pamiętam ten moment, kiedy 3 lata temu, również w czerwcu, zaczynaliśmy prace nad tą ustawą. Brali w tym udział panowie posłowie: Sławomir Piechota i Marek Plura, a także pan minister Jarosław Duda. Bardzo się cieszę, że założenia tej ustawy podkreślają – co jest odzwierciedlone w nazwie – że jest to nie tylko ustawa o języku migowym, ale i o innych środkach komunikowania się.

Te dodatkowe środki, o których wspominał pan poseł Marek Plura, są niesłuchanie ważne w sytuacji osób głuchoniewidomych. W naszym środowisku są takie osoby, które posługują się językiem migowym, różnymi jego formami, zarówno językiem migowym, jak i systemem językowo-migowym. Są również osoby, jest to mniej więcej połowa, które muszą wybierać komunikację innymi metodami. Nie jest to tylko dotykowy język migowy, typu alfabet Lorma czy wsparcie sprzętowe.

Myśląc o sposobach komunikowania się powinniśmy mieć na uwadze osoby, które tracą słuch, ale nie opanowały jeszcze języka migowego. Z prognoz wynika, że będzie przybywało ludzi starszych, którzy już języka migowego się nie uczą, a wsparcie w komunikowaniu się będzie dla nich czymś niezbędnym. Mamy świadomość, jak ludzie, którzy tracą wzrok i słuch, są odcinani od tego, co było dla nich naturalne przez całe aktywne życie.

Cieszę się, bo w tej ustawie upatruję szansę na realizację podstawowych potrzeb ludzi głuchoniewidomych, to znaczy zauważenie i usankcjonowanie prawne kogoś takiego jak tłumacz-przewodnik. Nie dotarłbym na to posiedzenie, gdyby nie pomoc osoby widzącej i słyszącej, która jest tłumaczem-przewodnikiem, w instytucjach nie byłbym w stanie załatwić żadnej sprawy, nie mógłbym dotrzeć do urzędu, do lekarza, do kasy biletowej.

Na całym świecie dzieje się tak, że osoby głuchoniewidome realizują wiele swoich praw, w tym również praw, do których realizacji wzywa rządy krajów europejskich deklaracja praw osób głuchoniewidomych, przyjęta w 2004 roku, podpisana już przez ponad połowę państw. Byłoby super, gdyby założenia tej deklaracji udało się zrealizować parlamentowi i to jeszcze w takim momencie, jak polska prezydencja. Byłoby to bardzo fajny akcent.

Kluczem do spełnienia wielu potrzeb osób głuchoniewidomych jest przewodnik, osoba wyszkolona, przygotowana do tego, żeby pomóc nam dotrzeć i pomóc w bezpośrednich w kontaktach.

W podkomisji będziemy pracowali nad szczegółami, ale zauważyłem pewne niedostatki projektu, niebezpieczeństwa wynikające z niepełnej wiedzy tych, którzy przy-

gotowywali ten projekt. Może to być zrozumiałe. Pomożemy to dopracować w Komisji i podkomisji.

Nie można widzieć wsparcia osób głuchoniewidomych tylko w kategorii pośredniczenia w kontakcie, nawet bez specjalnych metod, przeznaczonych dla osób głuchoniewidomych. Tutaj pada termin SKOIGN. Trzeba widzieć tłumacza-przewodnika jako całość, bo osoba niewidoma może mieć problem z dotarciem w jakieś miejsce, potrzebuje pomocy, gdy uczestniczy w spotkaniu, w zebraniu, chociażby w posiedzeniu Komisji, ma problem z uzyskaniem informacji. My głuchoniewidomi, mamy dwa w jednym, mamy problem zarówno z dotarciem, jak i z korzystaniem z informacji. Bardzo liczę i ufam, że uda się wypracować taki sposób zapisu, taki sposób zdefiniowania tłumacza-przewodnika, że będzie to rzeczywiście pomoc skuteczna, konkretna, taka, która osobie głuchoniewidomej pozwoli pracować, dbać o swoje zdrowie, a może uczestniczyć również w życiu publicznym. Mamy chęci i możliwości uczestniczenia w życiu publicznym, tylko musimy mieć wsparcie tłumacza-przewodnika.

Chciałbym zasygnalizować jeszcze jedną obawę. Nie wiemy, jaki zakres usług tłumacza języka migowego, tłumacza-przewodnika, uda się wpisać. Jak zapisany zostanie cel wsparcia? Chcielibyśmy mieć gwarancje, że usankcjonowanie prawne usług świadczonych przez tłumaczy-przewodników nie będzie stanowiło zagrożenia pozyskiwania tłumaczy-przewodników w tych sferach życia, których – z pewnych względów – być może w tym momencie nie będzie można objąć ustawą. Mam tu na myśli sferę kultury i nauki.

Chcemy żyć pełnią życia. Chcemy mieć możliwość korzystania ze wszystkich tych obszarów, z których korzystają osoby pełnosprawne.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Głuchych i Niedosłyszących Daniel Kowalski:

Braliśmy udział w pracach w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Chciałbym omówić własne założenia dotyczące języka migowego i innych środków porozumiewania się. Dotyczą one osób uprawnionych.

Z definicji ustawy wynika, że osoby uprawnione, są to osoby niepełnosprawne, mające trudności w komunikowaniu się. Definicja ta nie do końca jest zrozumiała, gdyż dotyczy ogólnej zbiorowości osób niepełnosprawnych. Postulowaliśmy, aby adresatami ustawy były osoby głuche, niedosłyszące, głuchoniewidome, czyli osoby, które doświadczają trudności w komunikowaniu się – przecież ta ustawa dotyczy języka migowego.

Bardzo niepokojące jest dla nas to, że wykluczono z ustawy trzy najważniejsze obszary, czyli szkolnictwo i edukacja, tłumaczy języka migowego oraz wymiar sprawiedliwości. Jest to bardzo istotne, czy osoby niepełnosprawne, niesłyszące, mają problemy z dotarciem do urzędu, do instytucji, przy pomocy języka migowego czy też asystenta.

Funkcjonują dwa światy, świat osób słyszących i świat osób niesłyszących. Ja funkcjonuję na pograniczu tych dwóch światów i muszę przyznać, że mam trudności. Naszym postulatem było, aby przewodniczącym Polskiej Rady Języka Migowego była osoba niesłysząca, która ma duże doświadczenie w swoim środowisku i biegle zna język migowy.

Postulujemy uznanie języka migowego za język urzędowy mniejszości językowej. Międzynarodowe prawo przyjęło definicję osób głuchych i niedosłyszących.

Chciałbym powołać się na art. 32 Konstytucji RP, który stwierdza, że „Wszyscy wobec prawa są równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. oraz „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”; art. 69 mówi: „Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, w przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”. O komunikacji społecznej w tej chwili mówimy, to jest najważniejsze. Pan premier Tusk wspominał, że rząd podejmuje działania w celu uznania języka migowego za język urzędowy.

Chciałbym powołać się na konwencję osób niepełnosprawnych, która stwierdza w art. 9 pkt 1, że „państwa-strony konwencji podejmą stosowne kroki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym pełnego uczestnictwa w różnych sferach życia, równego z innymi obywatelami oraz zapewnienia pomocy przewodników, mentorów lub profesjonalnych tłumaczy języka migowego”.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam pana, bardziej byłbym ciekaw pana poglądów i opinii, niż cytowania dokumentów, które większość z nas zna, albo ma do nich łatwy dostęp. Prosiłbym, aby pan przedstawił nam swoje stanowisko i swoje propozycje.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Głuchych i Niedosłyszących Daniel Kowalski:

Bardzo jestem wdzięczny panu przewodniczącemu za uwagi, dziękuję. Ubolewamy, że projekt nie jest pełny, doskonały, że nie spełnia oczekiwań naszego środowiska. Chciałbym wspomnieć, że nasze środowisko, nasze stowarzyszenie, postuluje uznanie języka migowego za język urzędowy.

W definicji osób uprawnionych proponujemy przyjąć, że są nimi osoby głuche, niedosłyszące, głuchoniewidome, a nie „osoby niepełnosprawne, które mają problemy z komunikowaniem się”. Proponujemy też włączenie do ustawy szkół, wymiaru sprawiedliwości, tłumaczy języka migowego. Trzeba podkreślić status tłumaczy języka migowego, wpisać ich do zawodu tłumaczy przysięgłych.

Jeśli chodzi o Polską Radę Języka Migowego, postulujemy, aby jej przewodniczącym była osoba niesłysząca, która biegle posługuje się językiem migowym.

W podsumowaniu chciałbym powiedzieć, iż jesteśmy za uznaniem języka migowego za język naturalny, który powstał na drodze naturalnego rozwoju historycznego, ewoluował, tak jak w przypadku języka polskiego – który ma swoją historię i kulturę.

Jesteśmy za tym, aby uruchomić nr 112, bo według opinii naszego środowiska ten numer wciąż nie jest aktywny. Należy przełamywać wykluczenie informacyjne, poprzez podkreślenie i wykorzystanie znaczenia Internetu i telewizji.

Musimy uwzględnić finanse państwa, ale też dążyć do tego, aby nasze postulaty spotkały się ze zrozumieniem i zostały uwzględnione.

Przedstawicielka Organizacji Niesłyszących, Słabosłyszących Internautów Anna Strachala:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, zgadzam się z moimi przedmówcami, że ustawa nie do końca spełnia oczekiwania środowiska. Uważam jednak, że jest ona wynikiem wieloletniej pracy i byłoby źle, gdyby nie została uchwalona w tej kadencji Sejmu. Owszem, można wprowadzać poprawki, należy jednak bezwzględnie forsować ten projekt i starać się, żeby był jak najlepszy.

Mam trzy uwagi do projektu ustawy. Pierwsza dotyczy wynagrodzenia tłumacza. Jego regulacja w ustawie jest zbędna. Jest przepis, że wynagrodzenie tłumacza to 70 zł za godzinę. Można wprowadzić bardziej otwarty zapis, np. 2% średniej krajowej.

Druga uwaga, jest przepis, że dowolna osoba przybrana może być tłumaczem osoby uprawnionej. Myślę, że można to zmienić i zapisać, że musi być to osoba pełnoletnia lub taka, która ukończyła co najmniej 13 lat. Chodzi o przewodników osób głuchoniewidomych i niewidomych.

Ostatnia uwaga, katalog środków komunikowania się nie może być katalogiem zamkniętym, musi odpowiadać indywidualnym potrzebom osoby uprawnionej. Art. 2 ustawy kładzie nacisk na to, że osoby uprawnione znają język polski. Trzeba pamiętać, że język polski jest dla osób głuchych językiem drugim. Dla nich ważniejszy niż język polski jest język migowy. Należy zmienić ten punkt ustawy i zastosować inne rozwiązania, wspierające komunikowanie się, takie jak PJM, SJM.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń.

Szanowni państwo, ponieważ już nikt się nie zgłasza, to ja pozwolę sobie dodać kilka uwag. Kiedy prawie 4 lata temu zaczynaliśmy prace nad tym projektem, chyba nawet sobie nie uświadamialiśmy, przed jak trudnym stajemy zadaniem. Pokazywano nam różne ustawy z różnych krajów, które uznawały język migowy za język urzędowy. Jednak, jak zaczynaliśmy dopytywać, co to znaczy w praktyce, to odpowiedzi były bardzo ogólne, niekonkretne, nieprecyzyjne.

Wtedy uznaliśmy, że nie chcemy w Polsce ogólnej deklaracji, która zostanie uznana za załatwienie sprawy, bo nic takim sprawom bardziej nie szkodzi, niż działania

pozorne. Wielu miałoby szybką, prostą satysfakcję, że załatwiliśmy problem. Tylko, że wprowadzona regulacja niewiele zmieniałaby w praktyce, w życiu wielu ludzi.

Dlatego stawialiśmy sobie pytanie, jak ukształtować te rozwiązania, aby one rzeczywiście pomogły ludziom, dla których są przygotowywane, aby grupa obywateli, która potrzebuje takiej komunikacji, poczuła się pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Znamy konstytucję, wiemy, że zakazuje dyskryminacji, wiemy, że nakazuje organom państwa wspieranie osób niepełnosprawnych, ale w tym miejscu musimy sobie odpowiadać na pytanie, co to konkretnie oznacza. Jakie, konkretnie, wprowadzamy rozwiązania?

Dzisiaj, kiedy mamy konkretny projekt, mamy świadomość, że ta ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów, że stanowi tylko bardzo ważny początek, otwarcie rozwiązywania problemów tego środowiska.

Jestem przekonany, że w trakcie prac podkomisji te rozwiązania, które są zaproponowane w projekcie, zostaną doprecyzowane. Tak, jak pani mówiła, wiele kwestii może być zawartych w rozporządzeniu, wiele kwestii może być inaczej uregulowanych, ale pracując nad tym projektem mamy świadomość, że to nie jest ustawa, która ma wszystko, raz na zawsze rozwiązać i uregulować. To jest początek długiej drogi.

Przyjmijmy to z pewną pokorą, bo jeżeli będziemy chcieli stworzyć ustawę doskonałą, to na pewno nie w tej kadencji. Nasze doświadczenia trzech lat pracy, wielu spotkań, wielu – bardzo dla mnie ciekawych – dyskusji, pozwala wyciągnąć wniosek, że jeżeli będziemy próbowali stworzyć rozwiązania doskonałe, uniwersalne, to nawet w następnej kadencji takiej ustawy się nie doczekamy.

Ostatnia kwestia, wiele krajów europejskich nie ma takich regulacji, wiele innych ma regulacje, ale niedoskonałe. Jak się wczytamy w ustawę czeską, w ustawę słowacką, w ustawę węgierską, to okazuje się, że są to ogólniki, bo cóż po ustawie, która stwierdza, że język migowy jest językiem urzędowym i kropka. Co to w praktyce daje? Do takich formuł sprowadzają się de facto rozwiązania słowackie, czeskie, węgierskie.

W podkomisji będzie czas na dopracowanie szczegółów. W tym miejscu jedna, konkretna prośba do wszystkich państwa, uzgodniona z panem przewodniczącym Markiem Plurą. Jeżeli chcemy, żeby dyskusja w podkomisji prowadziła do konkretnych rozstrzygnięć, to jest prośba, aby na piśmie przedłożyć przewodniczącemu podkomisji propozycje – co zmienić, co dopisać, co skreślić.

Jest konkretny projekt. Na jego podstawie powinniśmy dalej prowadzić konkretne prace. Dalsze prace możemy prowadzić tylko wtedy, jeżeli wszyscy zainteresowani przygotowują konkretne propozycje, który przepis zostawić, który zmienić, który skreślić, co – ewentualnie – nowego dopisać.

Proszę pana przewodniczącego Marka Plurę o podsumowanie dyskusji.

Poseł Marek Plura (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań, ale właśnie w formie podsumowania tej dyskusji.

Na początek chcę podkreślić, że realizacja postanowień projektu ustawy zdecydowanie nie wyklucza podejmowania innych działań na rzecz wsparcia osób, które mają problemy w komunikowaniu się. To nie jest ustawa, która miałaby być swoistą biblią, kompendium wiedzy i zasad postępowania osoby niesłyszącej, niedosłyszącej, czy głuchoniewidomej, w otaczającej ją rzeczywistości społecznej.

W imieniu wnioskodawców chciałbym podkreślić, że ten projekt – biorąc pod uwagę zarówno wieloletnie dyskusje, jak i głęboką analizę możliwości wprowadzenia szybko określonych rozwiązań – ukształtowaliśmy tak, aby rzeczywiście odnosił się do, naszym zdaniem, najpilniejszych potrzeb życia codziennego. Stąd przepisy bardzo – moim zdaniem – rygorystycznie wskazujące służbom ratunkowym konieczność stworzenia warunków do komunikowania się z osobą niesłyszącą, a także równie zdecydowane wskazanie, aby instytucje publiczne – rozumiane tak, jak w projekcie ustawy – dostosowały się do możliwości obsługi obywatela, który posługuje się jednym z systemów języka migowego.

To, o czym wspomniała pani dyrektor i pozostali państwo, że projekt ustawy nie obejmuje wszystkich obszarów naszego życia, ważnych obszarów, to jest prawda, której nie skrywam. Prawda ta przemawia jednak za zrobieniem pierwszego kroku. Oczywiście

ście, będzie czas w trakcie prac w podkomisji, aby ten projekt jeszcze poprawić. Mam nadzieję, że naszej wspólnej pracy będzie towarzyszyła idea, która towarzyszyła wnioskodawcom, aby projekt ustawy był wykonalny w jak najkrótszym czasie.

To jest ważne ze względu na kilka kwestii, w tym również na kwestię objętą pytaniem pani poseł, na które chciałbym odpowiedzieć. Pani poseł pytała, jak ta ustawa podchodzi do kultury osób niesłyszących, do języka migowego jako języka urzędowego lub języka mniejszości językowej. Chcę podkreślić, że gdyby ten pakiet traktować wspólnie – a tak należałoby to uczynić – to musielibyśmy również wejść w obszar polskiego prawa, które reguluje sytuacje mniejszości narodowych, kulturowych i językowych. Taką ustawę, taki pakiet praw mamy w Polsce. Myślę, że jest to zestaw bardzo wielu dobrych rozwiązań.

Jednak, gdybyśmy obszar kultury, łącznie z językiem osób niesłyszących, traktowali dosłownie, to musielibyśmy zauważyć, iż zmianie musiałyby ulec prawo, które dotyczy języka i kultury tej mniejszości, o ile taka istnieje. Trzeba przecież pamiętać, że w obecnym systemie prawnym mamy takie rozwiązanie, które mówi, że pomocniczym językiem urzędowym jest język, za którym opowie się przynajmniej połowa mieszkańców danej gminy wtedy, gdy przynajmniej 20% mieszkańców tej gminy zadeklarowało przynależność do swojego języka, odrębnego od języka państwowego, w ramach ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego.

Stąd też uznaliśmy, projektując tę ustawę, że kwestie związane z językiem, jako elementem kultury osób głuchych, jak i z samym faktem istnienia takiego zjawiska, nie będą dotyczyły tego konkretnego aktu prawnego.

Odpowiadając na pytanie o możliwości zdawania matury w języku migowym, chcę powiedzieć, że sytuacja jest złożona, bo nie każdy z systemów komunikowania się językiem migowym jest w pełni kompatybilny z językiem polskim. Nie do końca rola tłumacza mogłaby się przy zdawaniu niektórych egzaminów ograniczać do przekładania tylko z języka migowego na język mówiony. Dlatego również tej kwestii, ten projekt nie obejmuje.

Chciałbym przede wszystkim podziękować wszystkim państwu, zwłaszcza reprezentantom organizacji społecznych, za to, że swoimi wypowiedziami, obawami, ale też i nadziejami, podkreślili głęboką wiedzę o tym projekcie, a przede wszystkim o życiu Polaków, którzy nie słyszą, którzy są użytkownikami jednego z systemów języka migowego.

Moja nadzieja dotyczy przede wszystkim dalszych prac nad tym projektem w podkomisji, stąd jeszcze raz chciałbym podziękować panu przewodniczącemu za zwrócenie się, już teraz, do wszystkich państwa z prośbą o bardzo konkretne propozycje poprawek do omawianego dzisiaj projektu, propozycje pisemne, odnoszące się do konkretnych artykułów tego projektu, jak i do konkretnych propozycji zmian tych artykułów.

Mam nadzieję, że – jeżeli Wysoka Komisja przekaze ten projekt podkomisji do dalszego rozpatrzenia – będę mógł również zabrać głos i wskazać odpowiednie terminy, zarówno posiedzenia podkomisji, jak i terminy zgłaszania uwag do tego projektu, w formie propozycji poprawek.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Zamykam pierwsze czytanie. Informuję, że do tego projektu ustawy nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji skierowania projektu do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych? Sprzeciwu nie słyszę.

Uznaje, że Komisja przyjęła tę propozycję.

Proponuję, aby do dnia 11 lipca 2011 roku, do poniedziałku, do godziny 12:00 składać na piśmie w sekretariacie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny propozycje konkretnych zmian w projekcie ustawy. Propozycje te można również przesłać pocztą elektroniczną.

Czy pan przewodniczący coś chciałby dodać? Proszę bardzo.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję za przyjęcie takiego trybu pracy, przede wszystkim członkom Wysokiej Komisji. Korzystając z obecności przedstawicieli strony społecznej i rządowej chciałbym zakomunikować, że będę starał się zorganizować posiedzenie 14 lipca, czyli w czwartek.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Powinno to być takie posiedzenie, które pozwoli na rozpatrzenie całości projektu. Na tym wyczerpaliśmy punkt 1 porządku obrad.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku obrad. Proszę wszystkich niezainteresowanych dalszym posiedzeniem Komisji o przeniesienie rozmów do kularów.

Przystępujemy do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, druk nr 4326. Projekt przedstawi pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli można, oddam głos panu dyrektorowi Mariuszowi Kubzdylowi, który zaprezentuje państwu ten projekt. Czy jest na to zgoda, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych MPiPS Mariusz Kubzdyl:

Przedstawiony Wysokiej Komisji projekt ustawy dokonuje implementacji dyrektywy 2003/41/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 czerwca 2003 roku w sprawie działalności instytucji pracowniczych programów emerytalnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie dyrektorze, najlepiej byłoby, gdyby pan nam zaprezentował uzasadnienie wynikające z pana przekonania, bo uzasadnienie na piśmie mamy. Najważniejszą kwestią, jak wiemy, jest dyrektywa, Polska jest w nieco przymusowej sytuacji, trzeba wprowadzić regulacje. Gdyby pan dyrektor zachciał nam o tym powiedzieć.

Wicedyrektor departamentu MPiPS Mariusz Kubzdyl:

Dobrze, postaram się to zrobić w największym możliwym skrócie. W Polsce, w połowie lat 90 ubiegłego stulecia, kiedy dokonywano reformy ubezpieczeń społecznych, zdecydowano się, że cały system emerytalny będzie działał na podstawie zasad zdefiniowanej składki, a nie zdefiniowanego świadczenia. W zakresie pracowniczych programów emerytalnych oznaczało to, że w Polsce powstaną tylko programy oparte na zdefiniowanej składce, czyli takie, w których pracodawca nie będzie przyrzekał określonego poziomu świadczenia swoim pracownikom.

Dokonując w roku 2005 implementacji dyrektywy z 2003 roku określiliśmy sytuację, w której nasi pracodawcy mogą powierzyć w zarząd zagranicznej instytucji pracowniczego programu emerytalnego swoje świadczenia, o ile ten system jest oparty na zasadzie zdefiniowanej składki, jak również zagranicznym pracodawcom umożliwić skorzystanie z polskich instytucji pracowniczych programów emerytalnych, jeżeli sobie tego życzą.

W ocenie Komisji Europejskiej dokonaliśmy niepełnej implementacji wskazanej dyrektywy, dlatego że niezależnie od tego, czy w danym kraju członkowskim prawo przewiduje możliwość istnienia programów o jednym lub drugim charakterze, czyli zdefiniowanego świadczenia lub zdefiniowanej składki, powinniśmy stworzyć możliwość funkcjonowania programów zdefiniowanego świadczenia, zarządzanych przez polskie, krajowe instytucje pracowniczych programów emerytalnych. W przypadku Polski są to pracownicze fundusze emerytalne.

Rząd zaproponował działanie, na którego podstawie pracodawca zagraniczny będzie mógł powierzyć polskiej instytucji pracowniczych programów emerytalnych, czyli pracowniczemu funduszowi emerytalnemu, obsługę takiego programu, poprzez przekazanie składek do zakładu ubezpieczeń na życie, który przejmie na siebie wszystkie ryzyka biometryczne, związane z gwarantowaniem stóp zwrotu, z gwarantowaniem określonego poziomu świadczeń. Ta nowelizacja, właśnie te przepisy realizuje.

Jak wszyscy państwo zapewne się orientujecie, w dniu 16 czerwca br. Komisja Europejska w przedmiotowej sprawie skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargę, ze względu na niepełną implementację dyrektywy z 2003 roku.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi, otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Zabieram głos z powodu wątpliwości. Rozumiem, że musimy taką ustawę przyjąć, bo obligują nas przepisy unijne. Rozumiem, że nie rozszerzamy zakresu ustawowego, czyli tak, jak mamy dzisiaj ustawę o pracowniczych programach emerytalnych, czyli mamy pracownicze programy emerytalne, mamy pracownicze fundusze emerytalne, mamy możliwość przekazywania przez polskiego pracodawcę środków do zarządzania przez zagraniczny podmiot, w tej chwili mówimy w tej ustawie, że zagraniczne podmioty mogą w naszych pracowniczych funduszach emerytalnych lokować składki za pracowników pracujących za granicą, pracowników zagranicznych. Polskie sprawy mamy uregulowane dotychczasowymi ustawami. Ta ustawa dotyczy tego, że podmiot zagraniczny, za swoich pracowników pracujących za granicą, może lokować środki w pracowniczych funduszach emerytalnych, zgodnie z ustawą o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Zrozumiałam intencję, ale proszę powiedzieć – ile to może być przypadków? Czemu Unia jest taka, że nie ma się czym zajmować i nas skarży? Ile takich przypadków jest? Czy jesteście zasypywani ofertami i sygnałami, że pracodawcy nie mieli gdzie lokować tych środków? Jak to jest?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę zgłoszeń. Proszę o odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej i zmierzamy do przekazania projektu ustawy podkomisji nadzwyczajnej.

Wicedyrektor departamentu MPiPS Mariusz Kubzdyl:

Trudno nam o jakieś szacunki. W zasadzie nie mamy żadnych zgłoszeń, nie widzimy zainteresowania tego typu formą działalności. Tak naprawdę, jej realizacja wynika z celu istnienia tej dyrektywy, to znaczy stworzenia wewnętrznego rynku pracowniczych programów emerytalnych. Niezależnie od tego, czy mamy daną konstrukcję w Polsce czy nie, musimy to wdrożyć i realizować.

Pięknym przykładem tego typu sytuacji jest Republika Czeska, która nie ma w ogóle pracowniczych programów emerytalnych, a dyrektywę musiała wdrożyć i stworzyć stosowną legislację.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Mam pytanie, czy ta zasada będzie działać na podstawie zdefiniowanego świadczenia?

Wicedyrektor departamentu MPiPS Mariusz Kubzdyl:

Tak.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Czy będzie kombinacja, albo jedno, albo drugie?

Wicedyrektor departamentu MPiPS Mariusz Kubzdyl:

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie mam więcej zgłoszeń do dyskusji, zamykam pierwsze czytanie.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu ustawy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja kieruje projekt do podkomisji nadzwyczajnej. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o skierowaniu projektu do podkomisji nadzwyczajnej.

Przystępujemy do jej powołania. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska proponuje do składu podkomisji nadzwyczajnej następujących posłów: pani poseł Ewa Drozd, pan poseł Norbert Raba, pan poseł Janusz Dziecioł. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość proponuje pana posła Stanisława Szweda i pana posła Adama Śnieżka. Klub Poselski Sojuzsu Lewicy Demokratycznej proponuje panią poseł Annę Bańkowską. Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego proponuje pana posła Piotra Walkowskiego.

Czy są uwagi do proponowanego składu podkomisji? Nie ma. Stwierdzam, że jest propozycja powołania podkomisji nadzwyczajnej w następującym składzie: pani poseł Ewa Drozd, pan poseł Norbert Raba, pan poseł Janusz Dziecioł, pan poseł Stanisław Szwed, pan poseł Adam Śnieżek, pani poseł Anna Bańkowska, pan poseł Piotr Walkowski.

Czy ktoś sprzeciwia się takiemu składowi podkomisji nadzwyczajnej? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że podkomisja, w wymienionym wyżej składzie została powołana. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że powołaliśmy podkomisję.

Po posiedzeniu proszę powołanych do podkomisji posłów o spotkanie się w celu ukonstytuowania się.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad – zamykam posiedzenie Komisji.